

ZOFIA KUNA

ur. Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, Żydzi, rodzina Barenholców, stosunki polsko-żydowskie, dzieciństwo, życie codzienne

Rodzina Barenholców

[One] były bardzo ładne i tak normalnie poubierane. Ładne te Żydóweczki były, naprawdę ładne. Ta Sonia, najstarsza, była bardzo ładna, średnia, Sara, nie bardzo taka ładna była, młodsza, Gienia na nią wołali, była też ładna, blondyneczka taka. One po polsku mówiły cały czas przy mnie, po żydowsku nie porozumiewały się w ogóle, nigdy.

W domu to u nich jadłam, ale to było normalne [danie], rosół taki był robiony na kurze, bardzo tłusty, same kluski polane tłuszczem z wierzchu zebrany. Nie tak jak u nas, mało klusek, dużo rosółu. Tam odwrotnie, same kluski polane tym rosółem były. Mieszkały w tym samym domu co i ja, ja na pierwszym piętrze, one na drugim. Normalnie mieszkanie urządzone było, nie różniło się niczym. I stąd później ich wysiedlili, bo wysiedlali wszystkich z Lublina, kazali mieszkać poza miastem, a Sławinek był poza miastem już wtedy.

Mieszkały na Sławinku i tam ta Sonia wychodziła za męża, i mnie zaprosiła. Po tym weselu już z nimi kontaktu nie miałam, bo bardzo krótko po tym weselu była ta ewakuacja, wtedy Żydów wysiedlali wszystkich. Co się z nimi stało, nie wiem. Na pewno nie żyją, bo szybko po tym weselu była ta ogólna ewakuacja.

Data i miejsce nagrania	2015-01-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"